

BIAŁAS & LANEK, prePOLON

Pana to kolo
Trzy strzały na sesje i polot
Pana to kolo
Odblokujesz .. i bolon

Jak z rapem nie wyjdzie
Nie boje się o moją przyszłość
Jak z rapem nie wyjdzie
Jak przecież kur* mi wyszło
Robiłem się sławny
Każdy chce być moim kolegą
A ja nie mam czasu by spotkać się z moim kolegą
Jestem hipokrytom
Bo wiecie jak bardzo pierd* bananów
Chce by mój syn był największym bananem
Jaki się urodzi w tym pieprzonym kraju
Zawsze raperzy się trochę mnie bali
Z moimi ziomami można kraść konie
Lepiej uważaj na swoje ferrari

Dzieciaki z weteranami znów się przepychają o prestiż
Jak na to patrzę
To sam nie wiem którzy tak naprawdę
Są większymi dziweećmi
I w chu* mam to czy mnie któryś z n ich lubi
Szczzerze to się w to w ogóle nie wczuwam
Póki luźno zjadam se jednych i drugich

Pana to kolo
Trzy strzały na sesje i polot
Pana to kolo
Odblokujesz .. i bolon